

Czarny HiFi, Małe Dziecko (Ft. □Gibbs & Kasia S

Wszelkie zakazy są nieważne
Nigdy nie dorosnę za późno już
Narysuję świat bez barier na kartce
Potem podpalę ją by ogień się tym zająć mógł
tyle spraw głowa w chmurach niebezpiecznie
do każdej góry tylko dziecinne podejście mam
w piaskownicy moich zmartwień ulepiłem zamek
i od tamtej pory to prywatny lunapark
Dziecko we mnie mówi szczerze
czego pragnę a nie czego powinienem więc
póki pamiętamy w biedzie siebie dawniej zgubić nie powinienem się
Dziecko we mnie mówi szczerze
czego pragnę a nie czego powinienem więc
póki pamiętamy w biedzie siebie dawniej zgubić nie powinienem się

Mocno może oparzyć cię ogień
Nie spróbujesz nigdy się nie dowiesz
Chodź ze mną razem wskoczmy do rzeki
Popłynie spokój od ręki do ręki
Bo może da się to jeszcze ocalić znów
Chcę się poczuć jak małe dziecko
Pewnie da się mnie jeszcze naprawić
Chodź siły zawsze się kończą zbyt prędko

Ale odzyskam
dla nas i na jutro niż dziś
nie musi być znów na moje, na moje
jest tyle trzecich wyjść

Z problemami w chowanego już nie gram
Ale z podatkami chciałbym na zawsze
Gonię za marzeniami jak pięciolatek
Za szybko czasem bo tak lubię najbardziej
Wciąż tak samo mnie cieszą fury nadal noszę gości założmy gdy wsiadam do nowej sztuki jara mn
Dziecko we mnie mówi szczerze
czego pragnę a nie czego powinienem więc
póki pamiętamy w biedzie siebie dawniej zgubić nie powinienem się
Dziecko we mnie mówi szczerze
czego pragnę a nie czego powinienem więc
póki pamiętamy w biedzie siebie dawniej zgubić nie powinienem się

Mocno może oparzyć cię ogień
Nie spróbujesz nigdy się nie dowiesz
Chodź ze mną razem skoczmy do rzeki
Popłynie spokój od ręki do ręki
Bo może da się to jeszcze ocalić znów
Chcę się poczuć jak małe dziecko
Pewnie da się mnie jeszcze naprawić
Chodź siły zawsze się kończą zbyt prędko

ale odzyskam
dla nas i na jutro niż dziś
nie musi być znów na moje, na moje
jest tyle trzecich wyjść